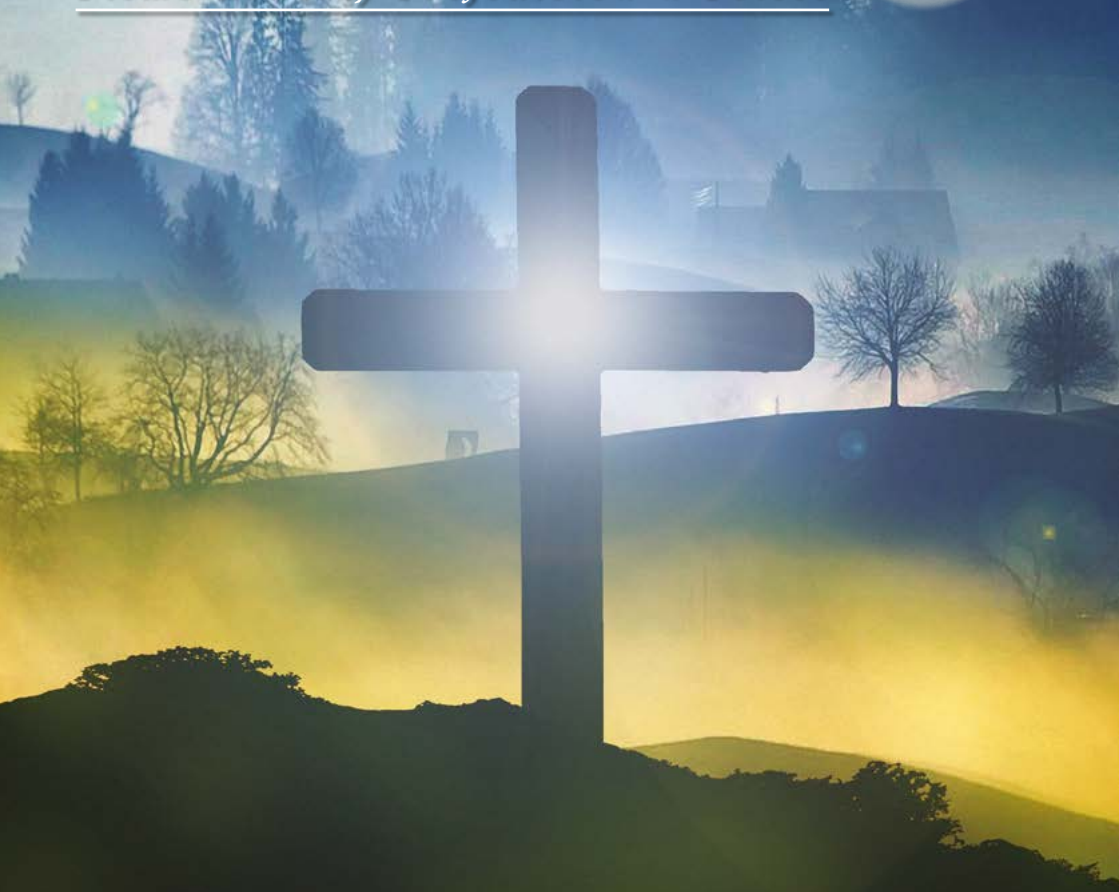


NUMER 1 – Wielkanoc 2022

SŁOWO KRZYŻA

Pismo Rodziny Pasjonistów w Polsce



*„Chrystus skruszywszy więzy śmierci,
jako zwycięzca wyszedł z otchłani.”*

SŁOWO KRZYŻA

ZAWSZE NOWE

Mądrość płynąca z krzyża Chrystusa jest zawsze nowa, ponieważ to słowo o Bożej miłości do cierpiącego człowieka, a ta miłość się nie starzeje. Zawsze nadąża ona za innowacjami w dziedzinie bólu, który dosięga ludzi w każdym miejscu i czasie



i staje się rozdrożem między drogą zapiekłej w swym nieszczęściu samotności oraz drogą prowadzącą do osobistego spotkania

z Bogiem, który wiernie trwa przy cierpiącym człowieku.

Tytuł „Słowo Krzyża” towarzyszy pasjonistom w Polsce od lat siedemdziesiątych zeszłego wieku, ponieważ wówczas o. Michał Stolarczyk CP zaczął „wydawać”, przepisując na maszynie, pismo przeznaczone dla wąskiego grona swych współpracowników. W latach 2007-2016 „Słowo Krzyża” ożyło, choć w zupełnie nowej formie: jako rocznik naukowy poświęcony teologii pasyjnej, duchowości i historii Zgromadzenia, ale też chętnie podejmujący studia nad cierpieniem ludzkim i Boskim w różnych aspektach kulturowych.

Dziś zaczyna się nowe życie „Słowa Krzyża”: tym razem jako pisma przeznaczonego dla szerokiego grona odbiorców, ale nie dla odbiorcy masowego. Nowe „Słowo Krzyża” będzie przeznaczone dla grona osób, które w duchowości Zgromadzenia Męki Jezusa Chrystusa odkryły drogę dla siebie. Do nich, do Was adresowane jest to nowe „Słowo Krzyża”. Oby służyło jak najlepiej gromadzeniu tej rodziny i wzmacnianiu spajających ją więzów.

Redakcja

REDAKCJA:

o. Łukasz Andrzejewski CP; o. Jakub Barcentewicz CP;
o. Waldemar Linke CP; o. Jakub Gis CP; Dominika Kulpińska

SKŁAD I GRAFIKA: Emi

KOREKTA: Andrzej Kosiński

Wydano nakładem Polskiej Prowincji Zgromadzenia Męki Jezusa Chrystusa (oo. Pasjonistów).
Za zezwoleniem władzy kościelnej.

KONTAKT: ul. Zamieniecka 21; 04-158 Warszawa;
www.passio.info.pl; email: sk@passio.info.pl

SŁOWO

PROWINCJAŁA

Drodzy Czytelnicy,

Oddajemy w Wasze ręce pierwszy numer „Słowa Krzyża”. Zmieniające się w czasie pan-demii realia pokazały nam, że musimy skonsolidować rozporoszone działania na rzecz promowania duchowości pasyjnej wśród osób związanych z naszą rodziną zakonną. Dotychczas w Polskiej Prowincji Zgromadzenia Męki Jezusa Chrystusa (Pasjonistów) ukazywały się dwa pisma: „Echo Ojca Bernarda” skierowane do członków Rodziny Matki Pięknego Miłości oraz „Benedictum” wydawane przez pasjonistów w Warszawie. Widząc rosnące koszty i zmniejszające się nakłady wspomnianych wyżej biuletynów, obradujący w zeszłym roku w Sadowiu zjazd prowincji, zdecydował o utworzeniu na bazie dotychczasowych formatów wydawniczych jednego nowego pisma, skierowanego do wszystkich osób związanych z naszą rodziną zakonną oraz zainteresowanych duchowością pasyjną.

Mam nadzieję, że nowy tytuł odwołujący się do istoty naszego charyzmatu, zostanie przez Państwa życzliwie przyjęty, a zawarte

w niniejszym piśmie treści staną się pomocą na drodze rozwoju wiary i duchowości w szkole Krzyża. Założeniem redakcji jest wydawanie dwóch numerów w roku, podobnie jak miało to miejsce w przypadku „Echa Ojca Bernarda”, na Boże Narodzenie i Wielkanoc. Pismo będzie wysyłane do członków Rodziny Matki Pięknego Miłości, osób przyjmujących Czarny Szkaplerz Męki Pańskiej, a także dystrybuowane w naszych klasztorach.



Doceniany rozwój technologii i widzimy też potrzebę podążania z duchem czasu, dlatego poza wersją drukowaną przygotowaliśmy także edycję cyfrową, która będzie udostępniana na naszych stronach internetowych oraz listach mailingowych. Liczymy, że działanie to pozwoli dotrzeć do większej grupy odbiorców z przesłaniem o największym dziele Bożej Miłości, jakim jest krzyż Chrystusa.

Na zbliżające się święta Paschalne życzę Wam odkrycia radości i nadziei płynącej z pustego grobu. Niech Zmartwychwstały Chrystus umacnia Was w drodze ku pełni owoców odkupienia.

o. Łukasz Andrzejewski CP

JUBILEUSZOWE ITINERARIUM



PROLOG

jubileusz to szczególna droga
przez przeszłość
w powrotach do decyzji wiary

przez terażniejszość
pokorną wędrówkę dolinami
z darem miłości w sercu

ku przyszłej wspinaczce nadziei,
która jak dziecko nie oszczędza kroków
w twórczej współpracy na górę zwycięstwa
(por. Charles Péguy, Przedsionek tajemnicy
drugiej cnoty)

kim właściwie jestem?
ja, MAŁY człowiek
ziarno życia w wirującej galaktyce
trzcina myśląca w ogrodzie świata
(por. Blaise Pascal, Myśli, 347)

kim właściwie jestem?
ja, WIELKI człowiek
z nieśmiertelnością w okrucieństwie ciała
ze świadomością gadania z Bogiem
(por. Adam Mickiewicz, Dziady, cz. III)

oczami duszy oglądam wędrówców
tysiącami szli w historii

etapami inicjacji kreśląc własny udział
w dziele Łowcy Duszy z Ovada

I PRZESZŁOŚĆ

Święty Paweł od Krzyża zgromadził towarzyszy,
aby, żyjąc wspólnie,
głosili ludziom Ewangelię Chrystusa
(por. Reguły i Konstytucje CP I, 1)

każdy wędrowiec musi ciągle wracać
do wydarzeń początku
małych obrazów z prostą grafiką wiary
najpiękniejszą szczerością człowieka
do małych kościołów dzieciństwa i młodości
do siły nastoletnich bohaterów
którzy rzucają odważnie sieci
we wzburzone fale świata
do duchowych spotkań bez blasku
do fascynacji bez wzniosłych akordów
wszystko po to, aby odkryć
tożsamość charyzmatu dla
siebie
święty ogień
który Wiekuisty zapala w sercu
płomień niesiony przez wieki
w sztafecie
pod sztandarem Znakowi Gali-
lejszycy



REFLEKSJA

*Pan zawołał, a on odpowiedział
- oto jestem, przecież mnie wołałeś*

Pan powtórzył wołanie, on znów odpowiedział

*- oto jestem, przecież mnie wołałeś
Pan zawołał po raz trzeci ...*

- mów, bo sługa Twój słucha

*potem dorastał - a Pan był z nim
(por. 1 Sm 3,1-21)*

II TERAŻNIEJSZOŚĆ

Święty Paweł od Krzyża zgromadził towarzyszy,
aby żyjąc wspólnie,
głosili ludziom Ewangelię Chrystusa
(Reguły i Konstytucje CP I, 1)

każdy wędrowiec musi się zatrzymywać
z refleksją nad stanem prawdy
która wypełnia jego serce

jedno wiem
i innych obja-
wień
nie potrzeba
oczom i uszom
uczyniwszy na
wieki wybór,
w każdej chwili wybierać muszę
(por. Jerzy Liebert, Jeździec)



REFLEKSJA

*wieczór - jest cicho
uspokajam myślenie
studzę emocje
słyszę bicie własnego serca
spokojne - miarowe - bliskie
nie jestem sam*

*jest Bóg
Bóg, który kocha
kocha nieskończoną miłością*

*jak to dobrze, że tu jestem
mam pięć kroków do Źródła
o każdej porze dnia i nocy*

*tajemnica spotkań
bezcenna - krzepiąca - twórcza*

*gdzieś w oddali słychać odgłosy
targowiska złudnych wartości*

Ave Crux Spes Unica !

III PRZYSZŁOŚĆ

Święty Paweł od Krzyża zgromadził towarzyszy,
aby żyjąc wspólnie,
głosili ludziom Ewangelię Chrystusa
(Reguły i Konstytucje CP I, 1)

kim MY właściwie jesteśmy ?
żyjący w starym świecie
na skraju nowej epoki
wyzwolonych uczonych nędzarzy

idziemy nad morzem
trzymając mocno w rę-
kach
dwa końce starożytnego
dialogu ...

cóż mam powiedzieć nad
brzegiem
małego martwego morza
woda powoli wypełnia
kształty stóp które znikły
(por. Zbigniew Herbert, Idziemy)



REFLEKSJA

*pokochaj nadzieję jak matka
co drży niepokojem
na widok twojego wędrowania
ku prawdzie*

*pokochaj nadzieję jak dziecko
co zaczyna życie z bogactwem słabości
z oczami głodnymi
przyszłości niepewnej*

*pokochaj nadzieję jak ziemię
co czeka cierpliwie złotymi piaskami pustyni
a w suchym łożysku rzeki
śni się jej szmer strumienia*

*pokochaj nadzieję jak kwiat
co rośnie w rozpadlinie skalnej
a otulony wiosennym powiewem
kołysze owoc w swoim łonie*

*pokochaj nadzieję jak Bóg
co ukrył swą miłość w krzyżu
a człowiekowi dał wolność*

konkluzja w rytmie marsza
z nadzieją wielkanocną

- gdzie szukać odpowiedzi
na codzienne zmaganie?
- skąd wziąć wzór, by rozwiązać
ważne życia zadanie?
- jak osiągnąć dojrzałość
na drugie narodzenie?
- jaką szkołę ukończyć,
by zdobyć oświecenie?

z Golgoty do Wielkanocy
najkrótsza jest droga
dla tych, co sercem dziecka
chłoną - Tajemnicę Boga

a Tajemnica nam służy
od samego początku,
ona jest siłą tworzenia,
ikoną nowego Porządku.

z wędrowcami wszystkich wieków,
opromieniony Tajemnicą
Wielkanocnego Poranka,
niosę gliniany dzban serca z nadzieją
że stanie się kryształem
dzięki łasce Pana w Nowym Świecie
gdzie jubileusz przemina

modlitwa na drogę

razem z kromką chleba

Ty, która poczęłaś z Ducha Świętego
wpatrzony w Ciebie
dłonie wzniosę tam, gdzie Białą Obłok
przejdę pasterz mały
przez pustynię i bory martwo-żywe
na wargach zakwitną słowa ciche
by owocować sercami z koroną krzyża

usta płomieniem rozpale
i podążę kolejnym pokoleniem
osaczony filozofią tego świata
zaśpiewam kantyk nadziei

myślą przeniosę się nad ruinami
udźwięczeni sny o przyszłości
i splecę ze wspomnieniami ojców
w jeden warkocz natchnionej misji

Ty, która stałaś pod Krzyżem Bolesna
Wszechpośredniczko łask
zabierz moje serce
zgiebłe od rosy porannej
i napełń modlitwą żarliwą
otrząśnij z uwiędłych liści
mój pociemniały krzew

Mater Sanctae Spei
ześlij światło w doliny
gdzie zagubieni wędrowcy
strudzeni
na głazy zamętu legli
otwórz nasze oczy i ... prowadź!
(por. Zdzisław Łączkowski,
Modlitwa wieczorna & Litania do Najświęt-
szej Maryi Panny)

Mater Sanctae Spei !
Mater Sanctae Spei!
Mater Sanctae Spei!
MATER ...
ORA - PRO - NOBIS ...
AMEN.

o. Jerzy Chrzanowski CP

SYMBOLE ZGROMADZENIA

W zeszłym roku obchodziliśmy trzech-
setlecie istnienia zgromadzenia pasjonistów.
Już sama historia założenia naszego instytu-
tu jest wyjątkowa: charyzmat pasjonistowski
istniał zanim powstała
pierwsza wspólnota pa-
sjonistów, reguła została
spisana, nim ktokolwiek
nią żył, a nasz habit stał
się rozpoznawalny, za-
nim ktokolwiek go nosił.
W przypadku pasjoni-
stów proces założycielski
odbywał się raczej przez
znaki niż działania, dla-
tego św. Paweł od Krzyża
może słusznie powie-
dzieć, że Zgromadzenie
Męki Pańskiej jest dzie-
łem Boga, a nie jego wła-
snym pomysłem.

W naszych Konstytu-
cjach habit pasjonistów
opisany jest w prosty,
wręcz surowy sposób:
Własnym ubiorem na-
szego Zgromadzenia jest
czarna tunika, przepa-
sana pasem, ozdobiona
emblemem. Zakonnicy noszą habit na
znak swojej konsekracji i jako świadectwo
ubóstwa (Konstytucje, 2).

Jeśli jednak zastanowimy się nad głę-
szym znaczeniem symboli naszego zgroma-
dzenia, to musimy wrócić do natchnienia,
które poprzedziło prawodawstwo. Dla Pawła
od Krzyża czarny habit i emblemat ujrzały
światłoienne nie poprzez proces prawny,

dyskusję podczas kapituły generalnej czy
nawet za sprawą prowadzenia szczególnego
sposobu życia i pracy. Św. Paweł opisuje skąd
pochodzą te symbole w tekście, który napi-
sał w 1720 r. podczas re-

kolekcji w Castellazzo. Te
znaki naszej tożsamości
mają swoje źródło w we-
wnętrznym doświadcze-
niu i natchnieniu.

W przedmowie do
pierwszej Reguły św. Pa-
weł opisuje, jak otrzymał
„inspirację do oddania
się samotności”. Pisze,
że to natchnienie, które-
mu towarzyszyła wielka
czułość serca, zostało mu
dane przez dobrego Boga
i od razu po raz pierwszy
mówi o zwyczaju, który
miał być wyrazem otrzy-
manego natchnienia:

*W tym samym czasie
wpadłem na pomysł no-
szenia skromnej czarnej
tuniki z grubego sukna
zwanego arbagio, zwykłej
wełnianej tkaniny spoty-
kanej w tych okolicach, chodzenia boso, życia
w bardzo głębokiej nędzy – krótko mówiąc,
prowadzenia życia pokutnego dzięki łasce Bo-
żej. To pragnienie nigdy nie opuściło mojego
serca.*

Paweł nosił to natchnienie w swoim sercu
aż do dnia, kiedy wracając z mszy św. w ko-
ściele kapucynów w Castellazzo, przeżył we-



wewnętrzne doświadczenie, które potwierdziło to, co Bóg czynił w nim i przez niego. Mówi: W tym momencie ujrzałem siebie ubranego w długą czarną tunikę z białym krzyżem na piersi, a pod krzyżem było napisane białymi literami święte imię Jezusa. W tym momencie usłyszałem te same słowa, które do mnie skierowano: „*To oznacza, jak czyste i nieskazitelne powinno być to serce, które nosi wyrzeźbione święte imię Jezusa*”. Widząc i słysząc te słowa, zacząłem płakać, wówczas widzenie odeszło.

Kiedy św. Paweł ujrzał czarny habit z symbolem, który teraz nazywamy emblematem pasjonisty, nasz Założyciel głęboko się wzruszył. Wiemy z jego Dziennika z Castellazzo, że łzy są odpowiedzią Pawła na przemożną miłość Boga objawioną w męce Jezusa. Doświadczenie jest zbyt głębokie, aby można je było wyrazić słowami, a łzy są dla niego jedyną właściwą odpowiedzią. Wkrótce potem znowu widzi podarowaną mu czarną tunikę „ze świętym imieniem Jezus i białym krzyżem”. Tym razem przyjmuje zaproszenie Boga: „Z radością przycisnąłem je do serca”.

Habit i emblemat, dane mu przez natchnienie i wewnętrzne doświadczenie, są nośnikami znaczenia zarówno dla Pawła i jego braci, jak i dla tych, którym będą służyć. Wyjaśnia to w tekście Reguły, który napisał podczas rekolekcji w Castellazzo: *Umiłowani, musicie wiedzieć, że głównym celem ubierania się na czarno (według szczególnego natchnienia, jakie dał mi Bóg) jest ubieranie się w żałobę po męce i śmierci Jezusa. W tym celu nigdy nie zapominajmy, aby zawsze mieć przy sobie stałą i bolesną pamięć o Nim. Niech więc każdy z Ubogich Jezusa zadba o zaszczerpiecie w innych refleksji nad cierpieniem naszego Pana.*

Dziś jako pasjoniści często zapominamy, że zostaliśmy powołani, aby uczyć ludzi modlitwy. Z własnego doświadczenia (większość życia zakonnego posługiwałem jako

proboszcz) wiem, że oddajemy się tak wielu innym ważnym służbom. Osobiście uwielbiam ten fragment z Pierwszej Reguły Pawła, ponieważ przypomina mi o tym, co zawsze musi pozostawać w sercu, kim jestem i co robię: jestem powołany, by przyodziać się na pamiątkę cierpiącej miłości Jezusa i nieść tę miłość do tych, którzy walczą o znalezienie Boga we własnym cierpieniu. Pasjonista to ktoś, kto poznał miłość Boga poprzez kontemplację Męki i może pomóc innym doświadczyć tej miłości w ich własnym życiu.

Św. Paweł od Krzyża tak opisuje w Dzienniku współczucie dla cierpiącego Jezusa i współczucie dla jego cierpiącego ludu: Moim jedynym pragnieniem jest być ukrzyżowanym z Jezusem. *W czasie Komunii św. byłem szczególnie skupiony, szczególnie w bolesnym i pełnym miłości wspomnieniu cierpień mego Jezusa. Myślałem, że umrę, gdy zobaczyłem stratę tak wielu dusz, które nie doświadczają owocu męki mego Jezusa. Prosiłem Boga, aby przyjął mnie jako najmniejszego i najniższego sługę pośród swoich ubogich sług.*

Nie jesteśmy jedynie braćmi zakonnymi ani tylko misjonarzami. Jesteśmy ludźmi, którzy stawiają Krzyż w centrum naszego życia: Krzyż, który kontemplujemy na modlitwie i którego obecność możemy następnie rozpoznać w naszym życiu i życiu innych. Przypominają nam o tym słowa wypowiedziane w naszym obrzędzie pierwszej profesji, kiedy otrzymujemy ten wielki znak naszego Zgromadzenia, tj. Krucyfiks: *Przyjmij, mój drogi bracie, obraz Jezusa Chrystusa przybitego do krzyża. Kontemplujcie Go często, abyście nauczyli się nieustannie ukazywać w sobie Słowo Krzyża i dawać o nim świadectwo innym, aby osiągnąć wieczny owoc Misterium Paschalnego.*

o. Paul Francis Spencer CP

NABOŻEŃSTWO DO ŚW. JÓZEFA W ŻYCIU ŚW. PAWŁA OD KRZYŻA

Św. Paweł od Krzyża posiadał głębokie nabożeństwo do świętych. Darzył ich wielką ufnością, traktował ich jako „starszych braci i wielkich przyjaciół w raju, niewidzialnych powierników swojej duszy, przewodników i pośredników uczestniczących na swój sposób w jego boleściach i w zmaganiach Kościoła walczącego”. Jeden z braci wspomina, że św. Paweł oddawał świętym należną im cześć i chwalał ich cnoty, czytając ich żywoty i – wykorzystując dobrą pamięć – opowiadał o nich ze szczegółami. W przywiązaniu do niektórych świętych można było zauważyć u św. Pawła duchowe powinowactwo, podobne okoliczności życia czy też wdzięczność za otrzymane łaski¹.

Tutaj pojawia się nabożeństwo do św. Józefa, do którego – jak określa biograf św. Pawła od Krzyża – wydawało się należeć pierwszeństwo w sercu św. Pawła. Jeden

z jego współbraci – o. Józef od Najświętszej Maryi – wspomina: „Zalecał nabożeństwo do św. Józefa, wpajając naśladowanie jego cnót, i pamiętam, że było to głębokie, podczas gdy polecał nas jego wstawiennictwu w publicznym refektarzu. Przytaczał słowa św. Brigidy: *Józef nie wypowiedział ani słowa, które nie byłoby dobre, które byłoby próżne, ale umarł dla świata i ciała, pragnął tylko rzeczy niebiańskich. Wskazywał nam na to jako motyw do naśladowania*”.

W trudnych sytuacjach – takich jak ta, w której znalazło się założone przez niego Zgromadzenie po skargach ze strony niektórych zakonów żebraczych, co wiązało się z niepewną przyszłością, a przynajmniej z zatrzymaniem jego rozwoju – uciekał się do „najpotężniejszej opieki św. Józefa”. *Jezus błogosławi wszystkim* – pisał do o. Fulgencjusza – *ktoś polecają sprawy św. Józefowi.* Przez Oblubieńca Maryi polecał modlić się o uroczyste śluby, o uzdrowienie pobożnej dobrodziejki... Po zakończeniu sporu z zakonami żebraczymi, kiedy możliwe było wznowienie budowy klasztoru w Terracina, św. Paweł napisał do jednego ze współpracujących przy tym dziele dostojników: *Bardzo byłbym*



¹ E. ZOFFOLI, S. Paolo della Croce. Storia critica, Roma 1963, t. II, s. 1208.

² Ibid, t. II, s. 1209.

wdzięczny, jeśli w kościele byłby ołtarz św. Józefa, jestem bardzo zobowiązany wobec tego wielkiego świętego³. Później na Monte Argentario odda nowicjat pod szczególny patronat św. Józefa.

Warto zauważyć, że jedna z wymienionych przez św. Pawła intencji, które polecał św. Józefowi – o przyznanie Zgromadzeniu możliwości składania ślubów uroczystych – nie zostanie wysłuchana, co jednak św. Paweł przyjmie jako Wolę Bożą wobec powierzonych sobie dzieła.

O ile pobożność do św. Józefa kojarzy się raczej z prostą czy ludową pobożnością, to po fragmentach z życiorysu św. Pawła od Krzyża – mistyka można dojść do przekonania, że taka pobożność nie jest przeszkodą w pogłębianiu wiary, ale raczej zdaje się być dla tego pogłębienia punktem wyjścia.

Jeśli zaś zmierzamy ku „pogłębieniu” to należy wspomnieć również o mistycznych doświadczeniach św.



Pawła od Krzyża i o obecności św. Józefa w tych najgłębszych obszarach życia duchowego. Podczas 40-dniowych rekolekcji w Castellazzo, 28 grudnia 1720 r.

zapisał: *Przypomniała mi się ucieczka do Egiptu z jej niewygodą i cierpieniem, a także bólem Najświętszej Maryi Panny i św. Józefa, w szczególności Najświętszej Maryi Panny*⁴.

Nabożeństwo do św. Józefa było dla św. Pawła nie tylko „punktem wyjścia” ku zjed-

noczeniu z Bogiem: odwołanie do tajemnicy Obcowania Świętych zdaje się ciągle obecne na tej drodze. Święty mistyk swego czasu napisał „Krótką instrukcję” (Breve istruzione) dla Marii Prudenzy Angelini, osoby gorliwej i zaangażowanej w życie Kościoła. W tej instrukcji pouczał ją jak powinna wyglądać modlitwa myślana. Znajdujemy w niej tradycyjne trzy części, podobnie jak jest u mistrzów życia duchowego, takich jak np. św. Franciszek Salezy. Są tutaj wymienione: przygotowanie, wzbudzenie w sobie aktu wiary i aktu skruchy... Nie omawiając już tutaj dokładnie przytaczanego tekstu warto wspomnieć, że na końcu św. Paweł wzywa do przyzywania wstawiennictwa świętych, a wstawiennictwo św. Józefa jest bardzo wyróżnione:

Polecaj się Najświętszej Maryi Pannie, Świętym Orędownikom, a zwłaszcza św. Józefowi, św. Teresie...

O droga Matko, Najświętsza Maryjo, pomóż mi w tej świętej modlitwie! Módl się za mnie! Módl się, Święty Aniele Stróżu! Módlcie się święci niebios, a zwłaszcza Ty, św. Józefie! Ach, Jezu, daj nam Twoje święte światła z miłości do Najświętszej Maryi Panny, z miłości...⁵.

Niedawno zakończył się Nadzwyczajny Rok świętego Józefa, ogłoszony przez papieża Franciszka z okazji 150. rocznicy ogłoszenia Oblubieńca Maryi patronem Kościoła katolickiego. Podczas tego roku na różne sposoby starano się na nowo odkrywać św. Józefa, pogłębiać jego znajomość, wzywać jego orędownictwa. Św. Paweł od Krzyża – jako mistyk – zdaje się być przykładem również w tym jak taką pobożność zachowywać i posługiwać się nią w podążaniu ku zjednoczeniu z Bogiem.

o. Jakub Gis CP

PIERWSI (I NIE OSTATNI) UCZESTNICY W MĘCE CHRYSSTUSA

Wydaje się, że Męka Chrystusa jest niepowtarzalna i rzeczywiście tak jest, gdyż Bóg posłał swego Syna na ten świat, abyśmy zostali odkupieni przez Jego ofiarę, ekspiacyjną Mękę i śmierć. Pan Jezus, jednakże zapowiedział mękę także apostołom. Przepowiedział im, że również poniosą krzyż, tak jak On poniesie go dla zbawienia wszystkich ludzi. Apostołowie (z wyjątkiem św. Jana) rzeczywiście zginęli śmiercią męczeńską, również kolejni uczniowie oddali swe życie ginąc z rąk prześladowców albo znosili cierpienia z powodu wierności Chrystusowi. Do nich należą również pierwsi ojcowie Kościoła, czyli ci, którzy pozostali wierni Chrystusowi jako pasterze ludu w pierwszych wiekach chrześcijaństwa. Pośród nich wyróżniają się Klemens Rzymski i Ignacy Antiocheński.

Klemens Rzymski (papież zmarły w 101 r.) był świadkiem życia Apostołów, widział ich i poznawał ich tradycję, uczył się od nich i pozostawił po sobie m.in. „List do Koryntian”, w którym nawiązuje do Męki Chrystusa. Według tradycji miał ponieść śmierć męczeńską za czasów cesarza Trajana, gdy podczas niewoli w Chersonesie (Krym) podtrzymywał na duchu innych zesłańców.

W swoim liście stara się załagodzić konflikt powstały w Kościele ko-

ryntkim, w wyniku którego część wiernych wypowiedziała posłuszeństwo swym pasterzom. Klemens nawiązuje do prześladowań chrześcijan, którzy byli ofiarami pogan, dlatego tym bardziej uważał za godne pożałowania prześladowania, jakie spotykają współbracia ze strony swoich współwyznawców:

Sprawiedliwych prześladowano, lecz czynili to grzesznicy; więziono, lecz czynili to bezbożni; kamienowano, lecz czynili to niegodziwcy; skazywali ich na śmierć ludzie pełni zazdrości haniebnej i zbrodniczej. A cierpienia te wszystkie oni znosili w sposób godny chwały.

Pisze o tych rozłamach porównując je do cierpienia Chrystusa, który jako jedno Ciało zostaje rozrywane przez klótnie, spory i nieposłuszeństwo:

Czyż nie mamy wszyscy jednego Boga i jednego Chrystusa i jednego Ducha, który został na nas wylany? I czyż nie jedno jest



³ Ibid, t. II, s. 1209.

⁴ Ibid, t. II, s. 1037.

⁵ Ibid, t. III, s. 800-801.

nasze powołanie w Chrystusie? Dlaczego rozdieramy i ćwiartujemy członki Chrystusowe? Dlaczego buntujemy się przeciw własnemu ciału i popadamy w taki obłęd, iż wydajemy się zgłoła zapominać, że jesteśmy członkami jedni drugich. Wspomnijcie na słowa Pana Jezusa.

W swoich listach Ignacy Antiocheński jeszcze bardziej nawiązuje do Męki Chrystusa zapowiadając cierpienie i śmierć męczennską. Ten biskup Antiochii (zm. 107 r.), żyjący za czasów cesarza Trajana, został skazany na rozszarpanie przez zwierzęta w amfiteatrze podczas igrzysk. Zwierzęta sprawdzono z Afryki i je głodzono tak, by widowisko miało swój efekt. Ignacego wysłano pod eskortą z Antiochii do Rzymu, więc święty przewidywał co go czeka, pisał o tym w listach do różnych wspólnot mieszkających na terenie Cesarstwa Rzymskiego. W liście do Rzymian zapowiada swoją mękę, przez którą miał stać się prawdziwym uczniem, wyznawcą i świadkiem (μαρτυς – mąrtyr), męczennikiem Chrystusa. Nawiązuje do wątku ofiary – żertwy, Eucharystii i cierpienia dla Chrystusa:

Piszę do wszystkich Kościołów i ogłaszam wszystkim, iż chętnie umrę dla Boga, jeśli mi w tym nie przeszkodzicie. Proszę was, wstrzymajcie się od niewczesnej życzliwości. Pozwólcie mi się stać pożywieniem dla dzikich zwierząt, dzięki którym dojdę do Boga. Jestem Bożą pszenicą. Zostanę starty zębami dzikich zwierząt, aby się stać czystym chlebem Chrystusa. (...) Proście za mną Chrystusa, abym za sprawą owych zwierząt stał się żertwą ofiarną dla Boga. (...)

Na nic mi się zdadzą ziemskie przyjemności i królestwa świata. Lepiej mi umrzeć w Chrystusie, niż panować nad całą ziemią. Szukam Tego, który za nas umarł; pragnę Tego, który dla nas zmartwychwstał. Bliskie jest moje narodzenie. Wybaczcie mi, bracia! Nie wzbraniajcie żyć, nie chceście, abym

umarł. Skoro pragnę należeć do Boga, nie wydawajcie mnie światu i nie uwódźcie tym, co ziemskie. Pozwólcie chłonąć światło nieśkalane. Gdy je osiągnę, będę pełnym człowiekiem. Pozwólcie mi naśladować mękę mego Boga. Jeśli ktoś ma Go w swoim sercu, zrozumie, czego pragnę, a znając powód mego utrapienia, ulituje się nade mną. (...)

Księżę tego świata chce mnie porwać i przeszkodzić memu dążeniu do Boga. Niechaj go nikt z was nie wspomaga. Bądźcie raczej po mojej stronie, to jest po stronie Boga. Nie rozprawiajcie o Jezusie Chrystusie, gdy równocześnie pragniecie świata. Niechaj nie mieszka w was zazdrość. Nawet gdybym prosił, będąc u was, nie słuchajcie; uwierzcie raczej temu, co teraz do was piszę. Piszę zaś będąc przy życiu, a pragnąc śmierci. Moje upodobania zostały ukrzyżowane i nie ma już we mnie pożądania ziemskiego. Jedynie woda żywa przemawia do mnie z głębi serca i mówi: Pójdź do Ojca. Nie cieszy mnie niszczałny pokarm ani przyjemności świata. Pragnę Bożego chleba, którym jest Ciało Jezusa Chrystusa z rodu Dawida, i napoju, którym jest Jego Krew – miłość niezniszczalna. (...)

Nie chcę już dłużej żyć na ziemi. Stanie się tak, jeśli zechcecie. W tych krótkich słowach was proszę: Wierście mi: Jezus Chrystus pozwoli wam zobaczyć, iż mówię szczerze. Przez Jego to prawdomówne usta Ojciec rzeczywiście przemówił. Módlcie się za mną, abym doszedł do Niego. Napisałem wam, kierując się nie ludzkim rozumieniem, ale myślą Boga. Jeśli będę cierpiał, będzie to znakiem waszej do mnie miłości, jeśli zostanę uwolniony, będzie to oznaczać waszą niechęć.

o. Krzysztof Zygmunt CP

MITRA I HABIT.

PIERWSZY BISKUP ZE ZGROMADZENIA PASJONISTÓW

O. TOMASZ STRUZZIERI CP

Św. Pawłowi od Krzyża zależało, by zakładane przez niego zgromadzenie było pokorne na wzór Chrystusa Ukrzyżowanego. Nie planował, by członkowie tej wspólnoty sięgali po godności kościelne, ale by szli do tych, którzy są najbardziej duszpastersko opuszczeni. Pasjonista to „człowiek całkowicie oddany Bogu, całkowicie poświęcony ideałowi apostołskiemu, człowiek modlitwy, oderwany od świata, od rzeczy, od samego siebie, tak by naprawdę mógł nazywać się uczniem Jezusa Chrystusa” (Św. Paweł od Krzyża, Notizia z 1747 r., nr 3).

Jednakże jeszcze za życia św. Pawła od Krzyża Zgromadzenie cieszyło się już pierwszym biskupem w swych szeregach (o. Tomasz Struzzi, 1706-1780), a drugim został zakonnik przyjęty przez niego do Zgromadzenia i darzony wielkim szacunkiem (św. Wincenty M. Strambi). Chcemy przypomnieć pierwszą z tych postaci.

O. TOMASZ STRUZZIERI – PRAWNIK ZGROMADZENIA PASJONISTÓW

Urodził się we Wielki Czwartek, 30 marca 1706 r. Pochodził z miasteczka Senigallia w regionie Marche, z licznej i dość majątnej rodziny. Dzięki temu zdobył niezłe wykształcenie elementarne. To pozwoliło mu od 1719 r. kontynuować naukę w znanej szkole kościelnej, Kolegium Nazareńskim. Prowadzili ją zakonnicy ze zgromadzenia

zwanego w Polsce pijarami, znani ze swej działalności edukacyjnej także w oświeceniowej Polsce (do nich należało słynne Collegium Nobilium w Warszawie). W tym zakładzie wychowawczym robił duże postępy np. w nauce tańca. Od 1726 r. zaczął, wciąż w Rzymie, studia prawnicze na Uniwersytecie La Sapienza. Jednakże już we wrześniu 1727 r. przyjął niższe święcenia, a święcenia kapłańskie 12 marca 1729 r. Miało to miejsce w bazylice św. Piotra, a święceń udzielił mu papież Benedykt XIII. Niższe stopnie święceń otrzymał zresztą z tych samych rąk. Jako swą ulubioną formę duszpasterstwa wybrał bardzo wtedy popularne misje ludowe. Początkowo wzbraniał się przed głoszeniem kazań, posługując tylko jako spowiednik, ale z czasem stał się wybitnym kaznodzieją. Cenili go zarówno prości słuchacze, jak też biskupi, którzy prosili go o radę, jak po przeprowadzonych przez niego misjach dalej kontynuować akcję duszpasterską. Wyrazem uznania dla jego dorobku stało się włączenie go w 1742 r. do bardzo elitarnego grona misjonarzy zaproszonych przez papieża do prowadzenia misji w dwunastu kościołach Rzymu.

W latach 1737-1740 przystał do wspólnoty żyjącej na sposób zakonny przy sanktuarium Matki Bożej ze Wschodu koło miasta Tagliacozzo, między L'Aquila a Frosinone. Wspólnota ta chciała przekształcić się w zgromadzenie zakonne, ale napotkała

ogromne trudności. Jako były student prawa został oddelegowany do prowadzenia zabiegów w celu uzyskania zatwierdzenia. Przy tej okazji nawiązał znajomość z o. Pawłem od Krzyża, który pokonawszy podobne przeszkody, w roku 1741 r. uzyskał zatwierdzenie Zgromadzenia pasjonistów. Od pierwszych chwil ci dwaj ludzie poczuli do siebie wielką sympatię i zaufanie. Na pożegnanie Paweł zwrócił się do Tomasza z zaproszeniem do wstąpienia do Pasjonistów. Tomasz był gotów skorzystać z tego zaproszenia. Zaczęli do siebie pisywać listy. Ostatecznie w styczniu 1745 r. rozpoczął nowicjat i nadal udzielał się bardzo intensywnie jako kaznodzieja, zaś od 1747 r. zaczął się specjalizować w zakładaniu nowych klasztorów i porządkowaniu ich podstaw prawnych. W latach 1748-1751 wziął aktywny udział w batalii o ocalenie zgromadzenia przed atakami innych zakonów, które obawiały się, że domy nowej wspólnoty zakonnej odbiorą im źródła utrzymania.

Kapituła Generalna w 1753 r. powierzyła mu urząd prowincjała dla Kampanii i Abruzzo, a następna (1757) – prokuratora generalnego. W ten sposób o. Tomasz Struzzieri stał się

częstym gościem w Kurii Rzymskiej, bo tego wymagała jego posługa w Zgromadzeniu.

KORSYKA I BISKUPSTWO

Posługa o. Tomasza dla Zgromadzenia została przerwana dość niespodziewanie w 1759 r. przez zarządzenie papieża Klemensa XIII (1693-1769). Wyzначył on znanego sobie Pasjonistę do trudnej misji. Powierzył mu funkcję teologa przy wizytatorze apostolskim wysłanym na Korsykę, Krescencjuszu De Angelis. Korsyka była wówczas w trudnej sytuacji politycznej i kościelnej, bowiem aspiracje niepodległościowe, na których swój polityczny interes



budował Pasquale De Paoli, doprowadziły do drastycznego ograniczenia swobód kościelnych. W trzech z pięciu diecezji wyspy brakowało biskupów, a zarządca wyspy nie pozwalał na obsadzenie tych stanowisk. Doprowadziło to praktycznie do paraliżu życia Kościoła na wyspie. Uzyskawszy zgodę władz zakonnych, o. Tomasz we wrześniu 1759 r. wyjechał z bp. De Angelis i podjął się trudnego zadania uczestniczenia w porządkowaniu sytuacji i jednaniu ludzi. Lud Korsyki przyjął wizytatora z entuzjazmem, samowładny zarządca – z rezerwą, natomiast władze genueńskie w kwietniu 1760 r. wyznaczyły nagrodę za jego aresztowanie. Praca miała się więc wiązać ze znacznym ryzykiem. Struzzieri był nie tylko ekspertem przy boku wizytatora apostolskiego, ale jego doradcą i pełnomocnikiem. W 1762 r. De Angelis uzyskał czasowe zwolnienie z misji i wskazał na swego zastępcę, na Tomasza Struzzieri. Dnia 12 października 1764 r. Tomasz Struzzieri został nominowany biskupem tytularnym Tieny. W marcu 1770 r. ogłoszono nominacje trzech biskupów dla wakujących diecezji korsykańskich. W ten sposób cel działalności wizytatora został osiągnięty. Stało się to za sprawą silnej francuskiej administracji mającej charakter na pół okupacyjny. Uporządkowanie sytuacji administracyjnej nie poszło jednak w parze z poprawą stanu religijności. Na wyspę zaczęły przenikać wpływy oświeceniowe, religia została poddana polityce. Wizytator Struzzieri czuł się więc całkowicie niepotrzebny, a swą pracę uznał za zakończoną niepowodzeniem: „Serce we mnie kona, gdy widzę to królestwo, aż do tej pory nieskalane i bardzo przywiązane do Stolicy Świętej i do religii, przyjmuje teraz system zupełnie przeciwny”. Nastrój przygnębienia Struzzieriego powiększyła jeszcze epidemia panująca na Korsyce w latach 1769-1770, która zebrała wielkie żniwo śmierci. Sam wizytator o mało nie stał się ofiarą choroby. Istniały

wspólne plany Stolicy Świętej i Francji, by Struzzieri pozostał jako biskup na Korsyce. Ostatecznie jednak powrócił na kontynent latem 1770 r.

Ceniący wysoko jego pracę Klemens XIV (1705-1774) powierzył mu 12 września tego samego roku biskupstwo w Amelii, między Spoleto a Orvieto. Struzzieri udał się tam dopiero późną jesienią, przybywając 20 listopada. Skromność kazała mu uczynić to bez rozgłosu, jednak wkraczając o pierwszej w nocy do pałacu biskupiego zastał tam w komplecie całe gremium kanoników, którzy oczekiwali nowego biskupa i zostali przez kogoś uprzedzeni. Został następnie przeniesiony przez Piusa VI do większej diecezji niedaleko Amelii, do Todi. Przeniesienie Struzzieri przyjął przymuszony nakazem papieża. Z równą gorliwością i oddaniem sprawom Kościoła posługiwał w obydwu tych miastach Państwa Kościelnego. Pracował usilnie nad podniesieniem gorliwości w seminariach i klasztorach swych diecezji, ożywieniem pobożności ludu. Zmarł 21 stycznia 1780 r. Diecezja Todi żegnała go płaczem, w którym nie była osamotniona. Rodzina zakonna, Korsyka i sąsiednia diecezja Amelia do dziś zachowały żywe i wdzięczne wspomnienie świątobliwego zakonnika i duszpasterza.

Posługa biskupia Struzzieriego była owocem jego pracy i doświadczeń zdobytych w zakonie. Z drugiej zaś strony nie przestał nigdy w sercu żyć duchowością Zgromadzenia. Mitrę biskupią niósł pokornie, jak cierniową koronę, naśladując Chrystusa w jego męce. Nie porzucił zakonnego habitu oraz na urzędzie biskupa dawał świadectwo wierności Kościołowi, duszpasterskiej troski i osobistej świętości.

o. Waldemar Linke CP

PASJONIŚCI NA PODOLU (UKRAINA)

Od końca lutego bieżącego roku Ukraina nie schodzi z nagłówek gazet za sprawą wywołanej przez Rosję krwawej wojny przeciw temu niepodległemu krajowi. Wiele osób zaangażowało się w pomoc, zarówno tę przekazywaną dla ogarniętego działaniami zbrojnymi państwa, jak i na miejscu przyjmując do swoich domów ludzi uciekających przed bombami. Warto w tym kontekście przypomnieć, że już od ponad 30. lat w kraju za naszą wschodnią granicą posługują pasjoniści, niosąc Słowo Krzyża i posługę miłosierdzia ukraińskim braciom i siostram.

KOŚCIÓŁ KATOLICKI NA PODOLU

Dzieje kościoła katolickiego na Podolu rozpoczynają się jeszcze w średniowieczu i są związane z ekspansją na te ziemie króla polskiego Kazimierza Wielkiego, który od 1346 roku tytułował się panem i dziedzicem Rusi. Dzięki jego staraniom na włączonych do Korony ziemiach tzw. Rusi Czerwonej utworzono metropolię halicką (1367). Prawdopodobnie już jednak nieco wcześniej Podole, pozostające pod panowaniem Jerzego i Aleksandra Koriatowiczów – przychylnie nastawionych do Kazimierza Wielkiego, powoli otwierało się na wiarę łacinników. Wg niektórych historyków to właśnie wówczas miały powstać pierwsze parafie i klasztory dominikanów w Kamieńcu, Smotryczu i Czerwonogrodzie. Na podstawie późniejszej bulli Grzegorza XI można wnioskować, że należały one do polskiej prowincji zakonu. Koriatowicze ufundowali w Kamieńcu także klasztor dla franciszkanów, otwierając szerokie pole do działalności misyjnej. Po śmierci braci, władzę przejął najmłod-

szy z Koriatowiczów – książę Konstanty. On właśnie zwrócił się z prośbą do papieża Urbana VI o zgodę na założenie biskupstwa łacińskiego w Kamieńcu, co stało się w latach 1379-1384.

Burzliwe dzieje tego niezwykle malowniczego i zasobnego w urodzajne ziemie uprawne regionu Europy, powodowały liczne trudności dla działalności Kościoła katolickiego. Najtragiczniejsze wydarzenia rozegrały się na Podolu w wieku XX. Wskutek dwóch wojen światowych i ekspansji bolszewickiej, rejon ten przechodził z rąk do rąk, będąc wielokrotnie niszczone i grabiony. Zmieniające się władze, wieloletnie prześladowania religijne, zsyłki i eksterminacje zniszczyły obecną tu od wieków zróżnicowaną mozaikę etniczną i wyznaniową.

W czasach sowieckich Kościół stał się wrogiem państwa, co doprowadziło do likwidacji struktur kościelnych oraz spowodowało konieczność zejścia nielicznych, pozostałych duchownych do podziemia.

Dopiero przemiany demokratyczne w Polsce oraz pierestrojka czasów Gorbaczowa zmieniła nastawienia władz ZSRR do Kościoła katolickiego, co pozwoliło papieżowi Janowi Pawłowi II na odnowienie 16 stycznia 1991 roku diecezji kamienieckiej. Jej biskupem mianowano niezłomnego duszpasterza niemal połowy obecnej diecezji – ks. Jana Olszańskiego. Nowy pasterz stanął przed wyzwaniem zapewnienia diecezji odpowiedniej liczby duchownych, którzy objęliby swoją opieką wiernych przez lata pozbawionych posługi sakramentalnej i spragnionych Boga pomimo panującego



przez lata ateistycznego reżimu. Nowy biskup największej wówczas diecezji w Europie postanowił pozyskać do pomocy zakonników. Podczas pobytu w Polsce spotkał się między innymi z prowincjałem pasjonistów, ojcem Władysławem Zyśkiem. Nie była to pierwsza propozycja otwarcia klasztoru Zgromadzenia na Ukrainie. Jeszcze w roku 1989 Zgromadzenie otrzymało propozycję osiedlenia się we Lwowie. Pomimo wielkiego zainteresowania ze strony władz zakonnych, zwłaszcza Kurii Generalnej w Rzymie, panujące wówczas warunki uniemożliwiły realizację tego projektu. W roku 1991 realia były jednak już nieco inne.

SMOTRYCZ

W czerwcu 1991 roku na Ukrainę udali się o. Władysław Zyśk – prowincjał oraz o. Piotr Gryz, by zobaczyć proponowane pasjonistom lokalizacje przyszłego klaszto-

ru oraz na miejscu spotkać się z ordynariuszem diecezji. Spośród czterech propozycji zdecydowano się na Smotrycz. Dziś jest to niewielkie miasteczko liczące około 2000 mieszkańców i położone nad rzeką o tej samej nazwie, która tworzy tu malowniczy kanion.

Dawniej strategiczne położenie osady i walory obronne głębokich wąwozów rzek Smotrycz i Jaromirka sprawiły, że w XIV wieku obecny tu gród stał się istotnym miastem – niektórzy uważają nawet, że stolicą Księstwa Podolskiego rządzonego przez Koriatowiczów, lenników polskiego króla. To właśnie wówczas przybyli do Smotrycza dominikanie, którzy wzniesli w osadzie pierwszy kościół katolicki pod wezwaniem św. Mikołaja. W 1448 roku Kazimierz Jagiellończyk nadał miastu prawo magdeburskie i od tego czasu Smotrycz staje się miastem



królewskim w województwie podolskim. Górująca nad miastem drewniana świątynia dominikanów, na terytorium doświadczanym przez ciągle wojny z Turkami, Tatarami i Kozakami, łatwo mogła stać się ofiarą płomieni. Dlatego w roku 1769 z funduszy możnego rodu Potockich, w którego posiadaniu znajdowały się okoliczne włości od początku XVII w., została wybudowana nowa, barokowa świątynia, w której czczono cudowny obraz Matki Boskiej Różańcowej. Sam konwent dominikanów prawdopodobnie nadal był jednak drewniany. Podczas aktywnego rozwoju gospodarczego Podola, który nastąpił pod koniec XIX wieku w Smotryczu zaczęło rozwijać się garncarstwo i tkactwo, a nawet powstał wiejski bank. Smotrycz słynął na całą Europę z pięknych wyrobów ceramicznych – kolorowych zabawek, misek i półmisek. Wyroby ze Smotrycza można dzisiaj odnaleźć w muzeach Krakowa, Lwo-

wa a nawet Petersburga. W roku 1772 nastąpił pierwszy rozbiór Polski, wskutek którego Podole znalazło się pod panowaniem rosyjskim. Pół wieku później jako represje po nieudanym powstaniu listopadowym, decyzją władz carskich zlikwidowano wiele klasztorów na terenie zaboru rosyjskiego, również dominikanie musieli opuścić Smotrycz. Na ich miejsce przybyli księża z diecezji kamienieckiej. Ich posługa była złożona i niełatwa. Miejscowa ludność składała się z prawosławnych (Rusinów), katolików (pochodzenia polskiego) i Żydów. Ci ostatni posiadali w Smotryczu synagogę i cztery domy modlitwy. Żydowska gmina wyznaniowa w 1880 r. stanowiła znaczną część ludności miasta. Prawosławni mieli swój kościół. Tak samo z katolikami. Jednak do smotryckiej parafii łacińskiej należały także liczne wsie wokół miasta.

Sytuacja ta trwała bez większych zmian aż do I wojny światowej i wojny domowej w Rosji. Po wojnie polsko-rosyjskiej, na mocy traktatu ryskiego (1920) ta część Podola została włączona do Rosji Radzieckiej. Wrogi religii system doprowadził do trwających wiele dziesięcioleci prześladowań religijnych. Na celowniku władz znalazł się zwłaszcza Kościół katolicki, który uważano za agenturę Watykanu. Ostatnia Msza św. w smotryckim kościele została odprawiona 8 grudnia 1935 r., a sam kościół ostatecznie zamknięto na początku 1936 r. To prawdopodobnie wtedy zniszczono obraz Matki Bożej, a księdza aresztowano. Co jakiś czas pojawiał się ktoś, kto potajemnie pełnił posługę kapłańską. Większość z tych odważnych księży trafiła później na Syberię lub do więzienia.

Stojący na wzgórzu i widoczny z daleka kościół był solą w oku komunistycznych władz. Dla zagospodarowania budynku oraz upokorzenia wierzących, przeznaczono go na tak zwany dom kultury, w którym organizowano partyjne spotkania, ateistyczne pogadanki oraz dyskoteki. By zatrzeć ślady wcześniejszego przeznaczenia zniszczono całe wyposażenie, fasadę oraz niewielką dzwonnice. Drewniany klasztor już wcześniej uległ zniszczeniu, więc nie stanowił dla władz problemu. Wybudowaną przez księży plebanię przeznaczono zaś na mieszkania komunalne.

PASJONIŚCI

Przez 55 lat kościół św. Mikołaja pozbawiony był opieki duszpasterskiej. Tylko czasami w Smotryczu lub okolicy pojawiał się jakiś ksiądz, który potajemnie udzielał sakramentów. Dopiero odwilż czasów Gorbaczowa pozwoliła w 1988 roku w jednym z domów w Smotryczu zorganizować niewielką kaplicę. Rok później wspólnota katolicka odzyskała swoją świątynię św. Mi-

kołaja. Brakowało nadal księdza. Do posługi w tym miejscu 16 lipca 1991 roku przybyli dwaj pasjoniści: o. Albin Sobiech i o. Piotr Czapliński. Miesiąc później upadł Związek Radziecki, co pozwoliło na proklamowanie wolnej Ukrainy.

Napisana kilka lat później informacja dla Kurii Generalnej o posłudze pierwszych pasjonistów na ukraińskiej ziemi zwraca uwagę na negatywne elementy spuścizny sowieckiej, a w pierwszej kolejności na załamaniu gospodarczym i wszechobecną biedę. Drugim istotnym problemem była nieciągłość tradycji wiary w społeczeństwie, które doświadczało wielu prześladowań ze względu na przywiązanie do wiary. Tam, gdzie nie było obecności kapłańskiej, życie religijne ograniczało się do tradycyjnych form pobożności prywatnej. W innych miejscach, gdzie przynajmniej od czasu do czasu przybywał ksiądz, z trudem utrzymywano nieprzerwane udzielanie sakramentów. Publiczne wyznanie wiary było nie do pomyślenia. Taka sytuacja trwała w Ukrainie 70 lat. Tylko starsze pokolenie знаło normalne życie Kościoła.

W takich realiach musieli odnaleźć się dwaj pierwsi pasjoniści, którzy podjęli się pracy w tym mocno doświadczonym regionie Europy. Ponieważ plebania była zasiedlona przez lokatorów, zdecydowano o budowie nowego klasztoru. Była to jednak pieśń przyszłości, a dwóch pieszych pasjonistów musiało zadowolić się zakrystią jako prowizorycznym lokum. Przełożonym nowej wspólnoty prowincjał mianował o. Albina Sobiecha. Ten doświadczony zakonnik wstąpił do pasjonistów w roku 1946, czyli niedługo po zakończeniu II wojny światowej. Odbił formację jako brat zakonny, by po zdaniu matury ukończyć studia teologiczne i przyjąć święcenia kapłańskie w roku 1970. Jako zakonnik miał doświadczenie budowy dwóch klasztorów w Warszawie (Gro-



chów) oraz w Sadowiu. Nabyte umiejętności przydały się później w Ukrainie, gdzie wiele dzieł trzeba było budować od początku lub podnosić z ruiny. Do pomocy o. Albinowi przydzielono wyświęconego zaledwie rok wcześniej o. Piotra Czaplińskiego.

Mała wspólnota pobyt na Ukrainie rozpoczęła od nauki języka i adaptacji do panujących warunków, a także zaadaptowania na prowizoryczny klasztor przybudówki znajdującej się obok kościoła, a wybudowanej w czasach sowieckich jako zaplecze dla domu kultury. Od początku czyniono również starania o pozyskanie funduszy na budowę nowego klasztoru, który mógłby pomieścić liczniejszą wspólnotę zakonną oraz rekolektantów pragnących w klasztornych murach zakosztować ciszy i samotności, co jest głęboko wpisane w charyzmat rodziny zakonnej pasjonistów. Już na jesieni 1992 roku udało się wbić pierwszą łopatę pod fundamenty klasztoru, który usytuowano naprzeciw smotryckiego kościoła.

Nie było to jedyne wyzwanie i jedyna budowa jaka postępowała na powierzonych pasjonistom terenach. Również okoliczne parafie, które obsługiwali zakonnicy, odbudowywały zniszczone przez komunistów świątynie lub wznosiły nowe kościoły. Początkowo opiekowali się zakonnicy męki Pańskiej czterema placówkami, z czasem jednak liczba miejsc, gdzie docierali z posługą duszpasterską wzrosła.

WSPÓLNOTA

Pragnienie Boga, które pomimo wielu lat brutalnych prześladowań i ateistycznej indoktrynacji, nie zostało zdławione przez komunistyczne władze wraz z uzyskaniem przez Ukrainę niepodległości 24 lipca 1991 roku, zaczęło objawiać się w licznej obecności wiernych na nabożeństwach oraz pragnieniu częstego korzystania z posługi sakramentalnej. W mniejszych wioskach ludzie zaczęli spontanicznie wznosić ka-

plice, do których trzeba było dojeżdżać na niedzielne i świąteczne msze św. oraz katechezę dzieci. Dlatego w roku 1996, ówczesny prowincjał o. Damian Wojtyska, skierował do Smotrycza o. Stanisława Mazura. Przybył on na Ukrainę, kiedy kończono pierwszy etap budowy nowego klasztoru. Choć budynek nie był jeszcze wykończony, to jednak mógł już przyjąć zakonną wspólnotę, oficjalnie erygowaną przez Przełożonego Generalnego pasjonistów – o. Jose Orbego – dnia 5 sierpnia 1997 roku. Wcześniej, bo już w roku 1994, władze młodego państwa ukraińskiego, zaaprobowaly statut pasjonistów, jako organizacji religijnej, nadając im jednocześnie osobowość prawną. Była to jedna z pierwszych tego typu decyzji wobec zakonów na Ukrainie.

Trzyosobowa wspólnota pasjonistów kontynuowała rozpoczęte prace przy klasztorze oraz angażowała się w nowe formy apostolatu. W kolejnych latach w Ukrainie posługiwali także o. Piotr Gryz, o. Przemysław Śliwiński i o. Wojciech Adamczewski. Praca zakonników przyniosła po 10 latach obecności w Ukrainie pierwsze owoce w postaci lokalnych powołań. Obecnie wspólnota zakonna w naszym klasztorze składa się z czterech ojców: o. Vitajia Slobodiana – przełożonego, o. Mikołaja Lahutko – ekonoma i wikariusza, o. Jury Kurdybaha oraz o. Piotra Czaplińskiego. Zakonnicy posługują w 6 parafiach i punktach katechetycznych, prowadzą dom rekolekcyjny, starają się o odnowienie sanktuarium Matki Bożej, Patronki Rycerstwa Polskiego w Tynnej, katechizują, pracują naukowo, wpierają grupy i zespoły muzyczne. Zakonnicy podejmują różne inicjatywy ekumeniczne, tak bliskie sercu św. Pawła od Krzyża. Bracia nie zaprzestają także promować charyzmatu pasyjnego własnego instytutu. Od niedawna tworzą świecką wspólnotę pasjonistów i propagują Czarny Szkaplerz Męki Pańskiej. W roku ju-

bileuszowym staraniem o. Jury ukazała się w języku ukraińskim biografia św. Pawła od Krzyża (Łowca dusz) oraz mniejsza broszura o Założyciela pasjonistów przygotowana przez o. Tomasza Wójciaka.

DOM MIŁOSIERDZIA

Od początku działalności Zgromadzenia Męki Jezusa Chrystusa w Ukrainie, pasjonisci dostrzegali problem samotnych osób starszych i chorych. Pozbawione należytej opieki ze strony państwa oraz rodziny, która często emigrowała za granicę pozostawiając najstarszych członków samym sobie, z trudem radziły sobie w twardej rzeczywistości przemian ustrojowych. Kiedy pod koniec lat 90-tych pojawiła się możliwość zakupienia budynku po plajtującym państwowym przedsiębiorstwie budowlanym, zakonnicy postanowili zaadaptować go na dom pomocy osobom starszym i chorym. W tamtym czasie klasztor nadal nie był w pełni jeszcze wykończony a galopująca inflacja powodowała trudności w zakupie materiałów potrzebnych na budowę. Projekt odłożono, ale o nim nie zapomniano. W 2017 roku dzięki wsparciu wielu ludzi dobrej woli i pomocy współbraci z różnych części świata udało się wyremontować zakupiony kilka lat wcześniej budynek. Odpowiedzialnym za to dzieło jest o. Piotr Czapliński, który również nadal stara się pozyskiwać środki na funkcjonowanie tego działu miłosierdzia chrześcijańskiego. W maju 2017 do Smotrycza przybyły 3 siostry ze Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo, popularnie zwanych szarytkami z Prowincji Chelmińsko-Poznańskiej. Zamieszkały one w budynku, który od jego przeznaczenia nazywano Domem Miłosierdzia. Pełne energii i zapału siostry od razu zaczęły przygotowywać dom na przyjęcie pierwszych pensjonariuszy. Dziś w naszym domu na stałe przebywa około 20 osób wymagających pomocy,



a część z nich także opieki paliatywnej. Poza trzema szarytkami i o. Piotrem służy im jeszcze 6 osób zatrudnionego personelu oraz wolontariusze – również z Polski.

Wkrótce dzięki zaangażowaniu sióstr szarytek w domu otwarto także świetlicę dla dzieci i młodzieży, w której mogą oni nie tylko dobrze spędzić wolny czas po lekcjach, ale także uzyskać pomoc w nauce, czy zjeść ciepły posiłek. Siostry organizują dla dzieci także wyjazdy wakacyjne i różne warsztaty rozwijające talenty i umiejętności. Na najwyższym piętrze budynku są cztery stale dostępne pokoje interwencyjne dla osób potrzebujących wsparcia w trudnej sytuacji materialnej lub rodzinnej, np. matek z dziećmi, które muszą uciekać przed przemocą domową.

Od początku działalności dom przyjmuje wszystkich potrzebujących bez względu na wyznanie czy przekonania. Każdy po-

trzebujący może odnaleźć tu swoje miejsce i zostać życzliwie przyjęty.

TRUDNA TERAŻNIEJSZOŚĆ

Dnia 24 lutego wojska rosyjskie wtargnęły na Ukrainę rozpoczynając wojnę. Prowadzona przeciw narodowi ukraińskiemu ofensywa doprowadziła do zniszczenia wielu miejscowości i wielkiego exodusu ludności cywilnej. Ponieważ okolica smotryckiego klasztoru jest na razie dość spokojna, nasi współbracia mogą dać schronienie kilkudziesięciu osobom uciekającym z rejonów objętych działaniami zbrojnymi. Niektórzy z przybywających zatrzymują się tu tylko na noc (w Ukrainie obowiązuje godzina policyjna), by rano ruszyć dalej, inni znajdują miejsce odpoczynku przez kilka dni nim zdecydują co dalej, ale wielu zostaje, by przeczekać najgorszy czas.

Wszystkim przybyłym bracia, którzy zdecydowali się pozostać w Smotryczu, stara-

ją się zapewnić to co niezbędne do przetrwania w nowym miejscu. Niektórzy nie mają ze sobą praktycznie nic. Zdarzały się rodziny, które opuszczały swoje domy w nocy, w piżamach. Dlatego tak ważna jest pomoc, z którą do Smotrycza w drugim tygodniu wojny udali się współbracia z Polski. Wieczorem 18 marca do Domu Miłosierdzia Pasjonistów dotarł natomiast TIR z pomocą humanitarną. Dzięki zaangażowaniu wielu ludzi dobrej woli, udało się dostarczyć na Podole około 12 ton darów dla uchodźców ze strefy wojny.

NIEPEWNA PRZYSZŁOŚĆ

Świat, w którym żyjemy zmienia się niezwykle dynamicznie. Także sytuacja w Ukrainie ulega ostatnio coraz większym przemianom zmieniającym oblicze tego kraju. Największym wyzwaniem jest sytuacja demograficzna oraz migracja ludności z wiosek i miasteczek

do dużych ośrodków oraz za granicę. Również Smotrycz i okoliczne miejscowości zaczynają się wyludniać. Stąd decyzja władz zakonnych o otwarciu nowej placówki zakonnej w większym mieście, które dawałoby perspektywę dalszego rozwoju apostolatu pasjonistów w Ukrainie. Potrzeby są ogromne, a możliwości polskiej prowincji skromne, ale ufamy, że Pan pośle robotników na swoje żniwo.

Trzy dekady, które minęły od przybycia na Ukrainę pierwszych synów św. Pawła od Krzyża, pokazują jak ważna i potrzebna jest ich posługa pośród narodu ukraińskiego. Mamy nadzieję, że pomimo trwającej wojny, nasi bracia wejdą w kolejną dekadę z nowym zapalem i siłą, by wszystkim i wszędzie głosić krzyż Chrystusa, jako największe dzieło Bożej miłości.

o. Łukasz Andrzejewski CP



OJCIEC

BERNARD KRYSZKIEWICZ

– CZCIGODNYM SŁUGĄ BOŻYM

Dnia 22 maja 2021 roku wielu pasjonistów z naszych wspólnot w Polsce, Czechach i w Ukrainie zgromadziło się w Przasnyszu, by uczestniczyć w zorganizowanym z okazji jubileuszu trzzechsetlecia istnienia Zgromadzenia sympozjum. W czasie spotkania niespodziewanie nadeszła – wyczekiwana już od dłuższego czasu informacja od o. Massimo Parisi – Postulatora Generalnego z Rzymu, o ogłoszeniu przez Ojca Świętego Franciszka dekretu o heroiczności cnót Ojca Bernarda Kryszkiewicza – pasjonisty.

Oznacza to, że specjalna komisja teologiczna wnikliwie przeanalizowała wszystkie zebrane materiały dotyczące Sługi Bożego i uznała, że stanowi on wzór rozwijania w sobie cnót chrześcijańskich. Tym samym zakończył się kolejny etap procesu beatyfikacyjnego. Teraz nie pozostało nam nic innego, jak modlić się o cud potrzebny do wyniesienia Czcigodnego Sługi Bożego Ojca Bernarda na ołtarze.

Przyjąłem decyzję Ojca Świętego o promulgowaniu dekretu o heroiczności cnót Ojca



Bernarda Kryszkiewicza z wielką radością i wdzięcznością. Jest ta wiadomość szczególnie oczekiwana przez Zgromadzenie Ojców Pasjonistów, które przeżywa jubileusz 300 lat istnienia. Niemniej jednak cieszy się z niej diecezja płocka z którą czcigodny Sługa Boży O. Bernard od Matki Dobrej Miłości jest ściśle związany – skomentował biskup płocki Piotr Libera.

o. Łukasz Andrzejewski CP

MODLITWA O BEATYFIKACJĘ CZCIGODNEGO SŁUGI BOŻEGO OJCA BERNARDA KRYSZKIEWICZA – PASJONISTY

Boże, który serce swego sługi Bernarda rozpaliliś tak gorącym nabożeństwem do Męki Twego Syna i Matki Pięknego Miłości oraz tak wielkim współczuciem dla cierpiących, że całe swoje życie pragnął on przemienić w jeden akt doskonałej miłości i służby, wsław go w swoim Kościele dla pomnożenia Twojej chwały i dla spotęgowania miłości w sercach ludzi, a nam za jego przyczyną udziel łaski (...), o którą pokornie Cię prosimy. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

MODLIĆ SIĘ SŁOWEM BOŻYM

PSALM 33

Psalm 33 to pieśń pochwalna na cześć Boga – Władcy świata. Ma on charakterystyczną 22 – wierszową budowę, to znaczy ma tyle wierszy, ile liczy hebrajski alfabet. Cały psalm, po wyłączeniu wstępu, na który składają się wersety od 1 do 5, tworzy swoisty tryptyk i można w nim wyróżnić trzy następujące części:

- wersety 6-9 – to pochwała Boga i Jego dzieła stworzenia,
- wersety 10-15 – to pochwała Boga, który jest Panem ludzkich dziejów,
- wersety 16-22 – to zwrócenie uwagi na wyłączne panowanie Boga w życiu człowieka.

Autor psalmu odwołuje się do dzieła stworzenia, przywołując opis stworzenia świata znajdujący się w I rozdziale Księgi Rodzaju. Kluczową rolę odgrywa tutaj Słowo Boga – *Przez słowo Pana powstały niebiosy i wszystkie ich zastępy przez tchnienie ust Jego (...)* Bo On przemówił, a wszystko powstało; On rozkazał, a zaczęło istnieć (Ps 33,6,9) – to przez Słowo wszystko się stało, to w Słowie wszystko ma swój początek. Czy pamiętamy w codziennym życiu o mocy Słowa Bożego?



Psalm ten uczy nas też modlitwy uwielbienia. Psalmista pokazuje, że w codziennej rozmowie z Bogiem nie powinniśmy skupiać się tylko na tym, czego potrzebujemy, czego nam brakuje. Nasza modlitwa powinna przede wszystkim bazować na wychwalaniu Boga i Jego dzieł. Prośby, które tak często dominują w naszych modlitwach, powinny ustąpić miejsca uwielbieniu i dziękczynieniu. Bóg wie, czego nam potrzeba i nieustannie ma na nas baczenie – *Pan patrzy z nieba, widzi wszystkich synów ludzkich. Spogląda z miejsca, gdzie przebywa, na wszystkich mieszkańców ziem* (Ps 33,13-14).

Psalmista zaprasza nas też do tego, byśmy nasze życie oparli na Bogu, byśmy w Nim pokładali nadzieję, bo jest On wierny temu, co obiecał – *Oto oczy Pana nad tymi, którzy się Go boją, nad tymi, co ufają Jego łasce, aby ocalił ich życie od śmierci i żywił ich w czasie głodu.* (Ps 33,18-19). W Psalmie 50 czytamy *wzywaj Mnie w dniu utrapienia: Ja cię uwolnię, a ty Mnie uwielbisz* (Ps 50,15). Bóg pochyla się nad naszą bezsilnością, jest naszą siłą, w Nim jest nasza moc i nasza nadzieja.

Psalm kończy się słowami: *Niech nas ogarnie łaska Twoja Panie, według ufności pokładanej w Tobie!* (Ps 33,22), które, w podobnym brzmieniu, znamy z zakończenia innego hymnu – „Te Deum” – „Niech miłosierdzie Twoje, Panie, okaże się nad nami, jako my w Tobie ufność pokładamy”. Z tekstu tego możemy wnioskować, że łaska Boża i ufność ludzka to dwa nierozzerwalnie związane ze sobą aspekty ludzkiego życia w Bożej obecności i obecności Boga w ludzkim życiu.

Joanna Człapska (Bractwo Słowa Bożego)

✓ Papież Franciszek dnia 21 stycznia 2021 upoważnił Kongregację ds. Kanonizacyjnych do promulgowania dekretu o heroicznosci cnót Matki Elizabeth Prout, założycielki Zgromadzenia Sióstr Krzyża i Męki Pańskiej (Pasjonistek angielskich) należącego do naszej rodziny zakonnej. Natomiast dnia 20 lutego papież zatwierdził dekret Kongregacji ds. Kanonizacyjnych stwierdzający heroicznosci cnót o. Ignacego Spencera CP – angielskiego pasjonisty.



z przyszłością pasjonistów w kontekście zbliżającej się XIX Kapituli Prowincjalnej.

✓ 24 kwietnia 2021 odszedł do domu Ojca pasjonista, o. Tomasz Wójciak. Duszpasterz, misjonarz w RPA i wieloletni kustosz sanktuarium pasyjnego w Jaromierzycach w Czechach. Ostatnio przebywał w naszej zakonnej infirmerii w Łodzi zmagając się z chorobą nowotworową. Uroczystości pogrzebowe miały



✓ W dniach 20-21 kwietnia 2021 odbył się zjazd prowincjalny. W czasie obrad podjęto wiele istotnych kwestii związanych

z miejscem 28 kwietnia w kościele w Przasnyszu. Ciało o. Tomasza zostało złożone w krypcie przasnyskiego kościoła pasjonistów.



Chrystusa: dzieło św. Pawła od Krzyża i życia Pasjonistów”. Spotkanie otworzył i przewodniczył Mszy św. Ks. Bp Tadeusz Pikus. Uczestniczyło w nim wielu braci z naszych wspólnot, siostry Pasjonistki św. Pawła od Krzyża oraz Pasjonistki Płockie, a także liczni świeccy zainteresowani naszą historią i duchowością.

✓ W dniach 9-18 sierpnia 2021 już po raz 25 odbyły się Warsztaty Biblijne z Pasjonistami. W tym roku grupa warsztatowa spotkała się w Gnieźnie. Tematem było „Czytanie obrazów. Biblia malowana”. Program Warsztatów tworzyły wykłady, spotkania modlitwne w kręgach biblijnych, liturgia godzin i codzienna eucharystia oraz zwiedzanie kolebki polskiej państwowości i życia kościelnego oraz równie ciekawych okolic Gniezna.

✓ W tym samym czasie (9-18 sierpnia 2021) w naszej Prowincji przebywał Przełożony Generalny Pasjonistów – o. Joachim Rego. W czasie swojej krótkiej wizyty odwiedził klasztory w Warszawie i Przasnyszu, by

✓ W sobotę 8 maja 2021 odbył się już po raz czwarty Międzynarodowy Różaniec Młodych. Z inicjatywy ordynariusza diecezji Teramo-Atri bpa Lorenzo Leuzzi we wspólnej modlitwie połączyli się młodzi z Polski, Włoch, Kanady, Brazylii, Haiti i Słowenii. Miejszem modlitwy w Polsce było budowane Sanktuarium św. Gabriela i Młodych Świętych na warszawskiej Białolece. Relacja z wydarzenia była transmitowana w wielu krajach przez telewizje katolickie.

✓ 22 maja 2021 w naszym klasztorze w Przasnyszu odbyło się sympozjum jubileuszowe „300 lat Zgromadzenia Męki Jezusa





madzenia Męki Pańskiej. Uroczystej Mszy świętej w kościele św. Pawła od Krzyża przewodniczył Kard. Lars Anders Arborelius – ordynariusz diecezji sztokholmskiej. W uroczystościach uczestniczyli także bp. Wiliam Kenney CP – emerytowany biskup pomocniczy Sztokholmu, prowincjałowie z Irlandii i Polski, pasjoniści pracujący w Szwecji, w tym dwaj Polacy o. Wojciech Seliga i o. Kazimierz Pawlak oraz siostry pasjonistki z Anglii, które również pracowały przez wiele lat w tym kraju.

następnie udać się na Ukrainę. W Smotryczu Ojciec Generali przewodniczył uroczystościom związanym z 30-leciem obecności pasjonistów na Ukrainie.

31 października 2021 w Göteborgu odbył się jubileusz 70-lecia obecności pasjonistów w Szwecji, powiązany z rokiem jubileuszu trzechsetlecia założenia Zgro-

6 listopada 2021 w naszym klasztorze w Łodzi odbyło się pierwsze Międzyszakonne Forum Apostolatów Biblijnych. W czasie spotkania uczestnicy z różnych instytutów życia konsekrowanego mogli wysłuchać ciekawych wykładów poświęconych lectio divina i obecności Biblii w mediach. Jednak najważniejszym elementem było dzielenie się doświadczenia-



mi, pomysłami i wspólna próba wychodzenia naprzeciw pojawiającym się problemom.

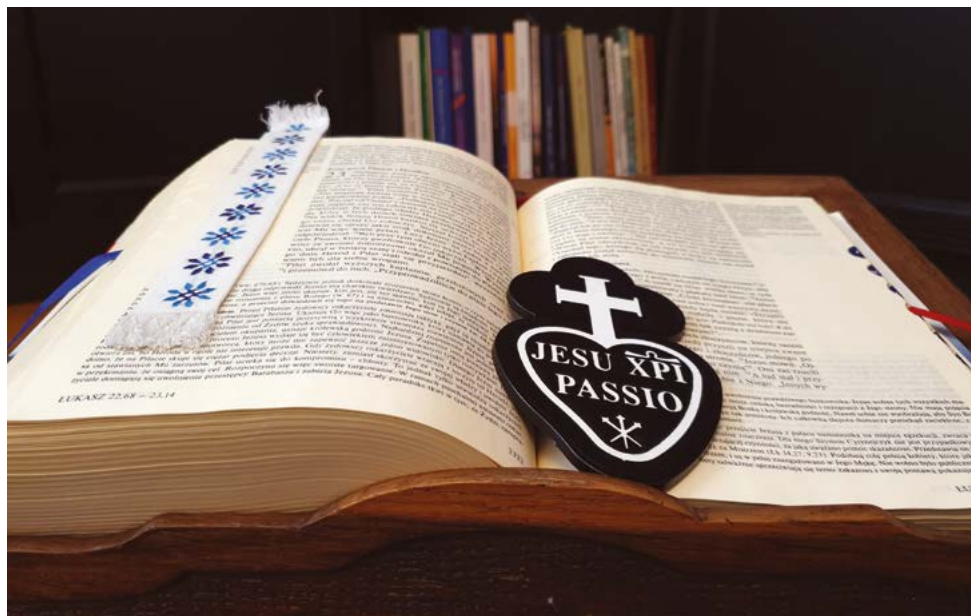
19 marca 2022 w uroczystość św. Józefa odbyło się poświęcenie odnowionego „starego klasztoru” w Sadowiu. Niewykorzystywany od lat budynek przeszedł gruntow-

ną modernizację i niebawem będzie służył wspólnocie zakonnej. Dotychczasowy klasztor zostanie natomiast przeznaczony w całości dla pielgrzymów i rekolektantów.

Poświęcenia klasztoru dokonał Przełożony Prowincjalny – o. Łukasz Andrzejewski CP, a w uroczystości wzięli udział także bracia z innych wspólnot, klerycy pasjoniści oraz osoby zaangażowane i wspierające wspólnotę w pracach remontowych. W dalszych planach jest remont i przystosowanie dotychczasowego klasztoru na bardziej obszerny i nowoczesny dom rekolekcyjny, w którym będzie można odprawić rekolekcje indywidualnie jak również w większej, nawet 54 osobowej grupie.

o. Jakub Barcentewicz CP





LECTIO DIVINA

Bractwo Słowa Bożego zaprasza na rekolekcje „W izdebce ujrzymy Ojca”, które odbędą się w Centrum Św. Maksymiliana w Harmężach w dniach 17-19 czerwca 2022 r. Są one połączeniem pogłębienia wiedzy o Lectio Divina oraz ćwiczenia w osobistej i wspólnotowej modlitwie Słowem Bożym. Koszt 300 zł. Zgłoszenia: Barbara Świdorska, tel. +48 607 314 311, mail: bsbrekolekcje@gmail.com

WARSZTATY BIBLIJNE Z PASJONISTAMI

XXVI edycja Warsztatów Biblijnych z Pasjonistami odbędzie się w tym roku w Płocku, w dniach 8-17 sierpnia 2022 r. Poświęcona będzie czytaniu ikon w świetle Biblii i czytaniu Biblii poprzez lekturę obrazów. Poruszymy w tym roku kluczowe tematy teo-



SZKOŁA MĄDROŚCI KRZYŻA

Jest to propozycja chrześcijańskiej formacji i edukacji w różnych dziedzinach, które dotyczą tematu zbawczej męki Jezusa Chrystusa i ludzkiego cierpienia. Zakres i tematyka poruszanych w tym cyklu spotkań tematów jest niezwykle szeroka, obejmująca zarówno teologię i filozofię, jak również nauki humanistyczne i społeczne. By umożliwić uczestnictwo wszystkim zainteresowanym taką formą pogłębienia swojej wiary i wiedzy od zeszłego roku umożliwili-

logiczne: Duch Święty, Maryja, wspólnota świętych i rzeczy ostateczne. Koszt 1400 PLN od osoby (stawka ulgowa 1300 PLN). Zgłoszenia: irena.lojek@wp.pl



śmy uczestnictwo zdalne (on-line).

Informacje i zapisy na stronie: smk.edu.pl

REKOLEKCJE DLA BRACTWA CZARNEGO SZKAPLERZA

Członków Bractwa Czarnego Szkaplerza i zainteresowanych duchowością pasyjną zapraszamy do uczestnictwa w dorocznych rekolekcjach w Domu Rekolekcyjnym Pasjonistów w Sadowiu-Golgocie koło Ostrowa Wielkopolskiego od 22 do 26 sierpnia 2022 roku.

W programie: Eucharystia, modlitwa i nauka medytacji męki Pańskiej oraz konferencje formacyjne. W trakcie rekolekcji będzie także możliwość spowiedzi lub dłuższej rozmowy duchowej.

Zapisy i kontakt: kontakt@szakplerz.info, tel. 884 802 702.

o. Jakub Barcentewicz CP



Wszelkie inicjatywy podejmowane przez pasjonistów są możliwe dzięki duchowemu i materialnemu wsparciu wielu ludzi dobrej woli. Zachęcamy do modlitwy i postu w intencji naszej rodziny zakonnej oraz podejmowanych przez nas dzieł.

Można również pomóc materialnie poprzez przekazanie datku na rzecz naszej prowincji zakonnej. Wszelkie ofiary są przekazywane na rozwijanie dzieł apostoelskich pasjonistów.

Konto bankowe (Millenium Bank)
Zg. Męki Jezusa Chrystusa oo. Pasjonistów, Prowincja

ul. Zamieniecka 21, 04-158 Warszawa
Nr konta: 98 1160 2202 0000 0000 4217 6192



ZGROMADZENIE MĘKI JEZUSA CHRYSYTA (oo. Pasjoniści)



www.passio.info.pl



twitter.com/pasjonisci_cp



facebook.com/pasjonisci



sk@passio.info.pl